

Z LITERATURY

Andrzej Rzymkowski. **Planowanie przestrzenne w górach.** Wydawnictwo Arkady, 1967, s. 146.

Autorem tej interesującej publikacji jest Andrzej Rzymkowski, architekt, którego wiele prac o pokrewnej tematyce ukazało się na półkach księgarskich w latach powojennych. Autora cechuje czuły stosunek do lasu górskiego i prawidłowa ocena ekonomicznej oraz społecznej funkcji lasu, uzasadniającej wyznaczanie dla niego odpowiednio zwiększonego, w porównaniu z obecnym, udziału w szacie roślinnej gór.

Publikacja jest przeznaczona przede wszystkim dla pracowników planowania przestrzennego, zasługuje jednak na spopularyzowanie co najmniej wśród tych osób, które z racji swojej działalności zawodowej lub społecznej biorą udział w kształtowaniu i realizowaniu kierunków zagospodarowania gór.

Autor opiera poglądy przedstawione w publikacji na słusznym ponad wszelką wątpliwość przeświadczeniu, że zagospodarowanie terenów górskich w zakresie budownictwa osiedlowego i turystycznego, rolnictwa, leśnictwa, sadownictwa i pszczelarstwa powinno być zawsze uzgadniane z przyrodniczymi warunkami obszaru.

W publikacji omówiono obszernie te przyrodnicze aspekty regionu górskiego, które w świetle naukowych badań, w tym również wieloletnich badań recenzenta w Bieszczadach, Gorcach i w Beskidzie Sądeckim, poważnie wpływają na aktualny stan zagospodarowania i na dalszy kierunek jego rozwoju.

Poszczególne grupy zagadnień, mających istotne znaczenie w planowaniu zagospodarowania gór ujęto w ośmiu rozdziałach: 1) Rzeźba terenu, 2) Opady, hydrologia, 3) Promieniowanie słoneczne, 4) Ciepło i wilgotność powietrza, 5) Wiatr, 6) Opracowanie syntetyczne, 7) Zagospodarowanie, 8) Osadnictwo.

Istotną treścią wszystkich rozdziałów jest:

a) przedstawienie zagadnień ważnych dla planisty, którego zadaniem jest stwarzanie wszechstronnie przemyślnych koncepcji zagospodarowania terenu,

b) wskazanie prostych metod analizowania stosunków wytworzonych przez konfigurację terenu i klimat wraz z określeniem stopnia wzajemnego uzupełniania się lub znoszenia wspólnie występujących czynników,

c) zwrócenie uwagi na ograniczenie przez zespół lokalnych czynników dowolności wyboru kierunków zagospodarowania terenu.

Uwagi o roli lasów zostały zamieszczone w publikacji wielokrotnie. Należy je ocenić bardzo pozytywnie, zwłaszcza że wyszły spod pióra architekta, który nie miał potrzeby ani okazji szczegółowego studiowania zjawisk związanych z lasem. Niektóre jednak sformułowania budzą u leśników zastrzeżenia. Należy tu np. zamieszczona na s. 17 wzmianka, że gleby bielcowe są podłożem lasów świerkowych, natomiast brunatne lasów liściastych i szpilkowych. Wyrażenie „szpilkowych” użyto zamiast prawdopodobnie „jodłowych”.

Na s. 24 (Retencja śniegowa) nie wspomniano o zjawisku wcześniejszego niż na otwartej powierzchni znikania śniegu pod zwartym okapem drzewostanów iglastych, które w górach przeważają. W takich drzewostanach śnieg sublimuje szybko bezpośrednio z koron, a pokrywa śnieżna pod zwartym okapem ma minimalną miąższość i wcześnie topnieje. Sublimacja z koron jest też w pewnym stopniu przyczyną zmniejszonego odpływu, w porównaniu z otwartymi, z zalesionych stoków.

Do wypowiedzi zamieszczonej na s. 38, zalecającej prowadzenie melioracji przez skupienie wody w zbiornikach o trwałych brzegach nasuwa się uwaga, aby małych bagienek na górskich stokach nie osuszać z uwagi na retencję i potrzeby zwierzyny.

Trudno leśnikom zgodzić się z przedstawionym na s. 84 poglądem autora jakoby przyczyną większej niż na stokach południowych ilości wiatrołomów była większa odporność drzewostanów, lepsze ich ukorzenie i przyzwyczajenie do silnych uderzeń wiatru z południa, np. wiatru halnego. Wiatr halny łamie w zasadzie drzewa na stokach północnych, głównie w ich dolnych częściach, uderzając z góry po przejściu z południa przez grzbiet. Częstotliwość wiatrów łamiących jest znacznie większa z kierunku zachodniego, północno i południowo-zachodniego. Wiatry z tych kierunków powtarzają się z różnym, lecz prawie zawsze szkodliwym dla drzewostanów, nasileniem prawie

corocznie w ostatnim dwudziestoleciu. Najczęściej ulegają powaleniu oczywiście świerki, zawsze słabiej zakorzenione niż inne gatunki. Jeżeli gleba jest sucha lub bardzo zamarznięta, wiatr większość drzew łamie, a nie obala. Złamania przez uderzenie padającym drzewem sąsiadnym są raczej rzadko spotykane. Liczba złomów zależy przede wszystkim od siły uderzeń wiatru.

Na s. 106 pod tytułem „Las” podano, że pierwsi osadnicy wylesiali w górach przede wszystkim stoki słoneczne i tam się osiedlali, ponieważ ze stoków słonecznych uzyskiwali drewno lepszej jakości. Nie wchodząc w analizowanie różnic w jakości drewna ze stoków nasłonecznionych i zacienionych, jest to bowiem zadanie technologów drewna, trzeba stwierdzić, że ludzie i zwierzęta starają się korzystać w stopniu jak największym z dobroczynnych promieni słonecznych, z dłuższego okresu wegetacyjnego, wcześniejszego budzenia się przyrody do życia i szukają okazji do sadowienia się na stokach nagrzewanych przez słońce. Niewątpliwie to odwieczne dążenie do słońca skłoniło osadników do karczowania lasów najpierw na południowych stokach.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć, że kilka krytycznych uwag wypowiedzianych w sprawach, z którymi bliżej stykają się leśnicy, nie obniża niewątpliwej wartości publikacji jako całości.

Ludwik Kulig

Pielęgnowanie lasu. Hans Leibundgut, **Die Waldpflege**, Bern, Paul Haupt, 1966 r.

W pierwszym rozdziale wymienionego podręcznika są przedstawione cele i zadania pielęgnowania lasu i mało u nas znana klasyfikacja drzew biologiczno-hodowlana zalecana przez IUFRO (Oxford 1956 r.).

Pielęgnowanie lasu Autor przedstawia jako stosowaną ekologię leśną. Omawia możliwości wykorzystania, przy sposobach i zabiegach pielęgnowania lasu, wpływu czynników środowiska leśnego oraz bezpośredniego otoczenia drzew na powstawanie kształtu drzew oraz zwiększanie wydajności siedliska leśnego i utrzymywanie trwale jego wysokiej produktywności. Przedstawione

jest znaczenie i możliwości kierowania przebiegiem wzrostu wysokości i grubości drzew oraz wpływania przez to na ilość i jakość produkcji drewna. Omówiona jest też rola drzewostanu podrzędnego (dolnego) w pielęgnowaniu drzew drzewostanu głównego i siedliska. Na zakończenie rozdziału scharakteryzowane są cechy i właściwości techniczne drzew iglastych i liściastych z punktu widzenia zadań pielęgnowania lasu. Rozdział ma 86 stron.

W drugim rozdziale omówione są poszczególne zasady i zabiegi służące pielęgnowaniu drzew, drzewostanu i siedliska oraz przekształcaniu drzewostanu lub dostosowaniu jego składu i struktury do siedliska i zadania produkcyjnego. Czynności pielęgnujące przedstawione są od strony praktycznej, ale wyjaśnione na podstawach ściśle naukowych. Rozdział ten obejmuje 77 stron.

Trzeci i ostatni rozdział poświęcony jest planowaniu, organizacji i przeprowadzaniu prac pielęgnacyjnych, które wynikają wg Autora z trzech podstawowych zadań: 1) do czego należy dążyć i co jest koniecznie potrzebne? 2) Kiedy zabiegi są potrzebne i jakiego wymagają wysiłku do ich przeprowadzenia? 3) Jak należy pracę wykonać? Odpowiednio do tego pielęgnowanie opiera się na inżynierach leśnictwa, jako kierownikach jednostek gospodarczych, na leśniczych — jako realizatorach założeń pielęgnowania i wreszcie na robotnikach leśnych, łączących zasady pielęgnowania drzew z umiejętnością ich cięcia. Autor wyraża pogląd, że prawidłowe wykonanie prac pielęgnacyjnych wymaga, aby ich wykonawcy jasno przedstawiali sobie cel i zadanie wykonywanych czynności, które powinny być przeprowadzone bardzo wnikliwie, dokładnie i z możliwie dużą wydajnością. W tym rozdziale znajduje się wiele interesujących poglądów i praktycznych stwierdzeń, o które trudno byłoby posądzić długoletniego profesora, gdyby nie to, że jest on od dawna bezpośrednim i praktycznym gospodarzem lasów doświadczalnych Wydziału Leśnego. Rozdział ten ma str. 15. W zakończeniu podany jest życiorys prof. dra h. c. W. Schädlina, 86 pozycji literatury i skorowidz rzeczowy, razem 14 stron. W tekście jest 8 tablic w postaci bardzo przejrzystych zdjęć fotograficznych drzewostanów w różnych stadiach pielęgnowania przed i po jego wykonaniu.